



Brzask nowego dnia

„A wszelki język, aby wyznawał, że Jezus jest Panem ku chwale Boga Ojca” - Filip. 2:10-11.

Przez sześć wielkich dni, po tysiąc lat każdy, świat ludzkości doświadczył panowania grzechu i śmierci. Lekarze, zarówno cielesni, jak i moralni, okazali się słabi, aby go skutecznie uleczyć. Jedynie Bóg jest zdolny usunąć przekleństwo, które sam nałożył i dać na to miejsce błogosławieństwo.

W przeszłości byliśmy tak pochłonięci naszymi sekciarskimi schematami i teoriami, że zaniedbaliśmy właściwego studiowania Słowa Bożego. Faktycznie aż do naszych dni studiowanie Biblii nie jest możliwe dla szerokich mas. Obecnie mogą oni mieć Słowo Boże w wygodnym formacie w każdej rodzimym, a wykształcenie jest tak powszechne, że umożliwia wszystkim studiowanie i poznawanie dobrych rzeczy w zakresie Boskich obietnic.

„Wietrzenia ciemnych wieków rzeczywiście czyniły wiele hałasu w naszych uszach o nauce przekleństwa. One przekreślały tę prawdę i czyniły ją posłannictwem wiecznych tortur, podczas gdy Pismo Św. oświadcza, że „zapłatą za grzech jest śmierć”, a nie wieczne męki. W nieświadomości źle przetłumaczono i zinterpretowano Słowo Boże ku swemu własnemu zamieszanemu, przyjmując naiwnie niektóre usterekki bez właściwego sprawdzenia. Nic dziwnego, że odczuwaliśmy wstręt do takich wierzeń. Nic dziwnego, że inteligentna część ludzkości znalazła się w niebezpieczeństwie popadnięcia w niewiarę - odcięcie się od Boga i Jego Słowa, które błędnie było rozumiane i przekreślane!

Badający Biblię obudzili się ze swego uśpienia i stwierdzili, że długo cierpieli na skutek nocnych halucynacji. Prawdziwe posłannictwo Słowa Bożego rozszerza się, a wraz z nim postępuje wzrost wiary, radości, pokój i pobożności.

PRZEDŚWIT NOWEGO DNIA

Zauważyliśmy fakt, że omawiany przez nas dzień jest najbardziej cudowny w historii ludzkości. Nasze oczy szeroko otwarte dostrzegają kontrast pomiędzy błogosławieństwami, w jakich żyjemy, a tymi, którymi cieszyli się nasi ojcowie. Bez wątplenia jesteśmy zdumieni, gdy obserwujemy postęp w wynalazkach usprawniających pracę, w zarządzeniach dotyczących wykształcenia, w udoskonalaniu hodowli zwierząt, w ogrodnictwie itp. Dostrzegamy także, że wraz z postępowaniem wynalazków, konieczność męczącej pracy i spoconego oblicza dla zdobywania codziennego chleba wkrótce się

skończy koniec. Potrzeby w zakresie wolnego od pracy czasu, wygod i dobrobytu, które umożliwią każdemu stanie się wytwornym człowiekiem, będą wkrótce osiągalne dla wszystkich. Co to wszystko znaczy? Dlaczego te rzeczy przyszły tak nagle podczas jednej generacji? Co więcej, nie dostrzegamy oznak zastoju, a raczej coraz większy postęp do jeszcze większych cudownych rzeczy. Jak możemy to wszystko wytłumaczyć?

Jedynie Biblia daje nam odpowiedź na te pytania. Ona wyjaśnia nam sens panowania grzechu i śmierci, których skutków doświadczyli nasi praojcowie, a także i my doświadczamy. Biblia mówi nam, że nasze smutki, bóle, cierpienia i słabości - umysłowe, moralne i fizyczne - są wynikiem grzechu - grzechu, który ojciec Adam sprowadził na nas poprzez prawo dziedziczości na sześć wielkich tysiącletnich dni, które już przeminięły. A więc ku naszemu zdumieniu Biblia otwiera drzwi przyszłości, pozwala spojrzeć ma zewnątrz i widzieć lepszy dzień, którego Bóg obiecał. Ona wyjaśnia nam, że Bóg dał nam lekcję dotyczącą ogromnej szkodliwości grzechu, lecz dodatkowo uczy nas, że przez cały ten czas On litował się i miłował swe stworzenia. Biblia mówi nam, że od początku Boskim zamiarem było usunąć przekleństwo i na to miejsce zesłać błogosławieństwo. Dlatego Jezus przyszedł na ten świat, umarł za Adama i jego rodzaj, „Sprawiedliwy za niesprawiedliwych”, aby skasować ciężką na nich winę - przekleństwo śmierci - a w ten sposób dać im w słusznym, nakreślonym przez Boga czasie sposobność powrotu do ich pierwotnego stanu, do wszystkiego co utracił Adam - do doskonałości, jaką posiadał, gdy był obrazem Bożym i do wszystkiego, co było w chwalebny stan - w raju.

TEN DZIEŃ JUŻ NADSZEDŁ

Chronologicznie jesteśmy już w wielkim siódmym dniu, w Tysiącletnim Sabacie. Fakt ten wyjaśnia błogosławieństwa, które posiadamy i które przychodzą do nas progresywnie. Ten proces będzie trwał poprzez cały tysiącletni rok sabatowy Królestwa Chrystusowego. Biblia zawiera obietnice, że panowanie Chrystusa przyniesie błogosławieństwa dla wszystkich ludzi - nie tylko żyjących, lecz także dla umarłych, ponieważ „wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego i wyjdą” - Jan 5:28-29.

Wszyscy otrzymają pełną sposobność przyjscia do harmonii ze Stwórcą i osiągnięcia doskonałości i wiecznego życia. Jedynie osobiste, dobrowolne, świadome grzechy przyniosą niektórym zamiast błogosławieństwa powtórne przekleństwo od Boga - wtóra śmierć, z



której nie będzie wybawienia.

Przy sposobności zauważmy, że przyjscie tych błogosławieństw w pewnym sensie jest przedwczesne, ponieważ przychodzą one do nas przed ustanowieniem Królestwa Chrystusowego. Skutkiem tego, zamiast być szczęśliwym i zadowolonym z powodu tych łask, świat czuje się bardziej nieszczęśliwy i niezadowolony niż kiedykolwiek. Pismo Św. wyjaśnia, że punkt tego niezadowolenia przypadnie na krótki period największego ucisku, z którego świat zostanie wybawiony przez ustanowienie Królestwa Chrystusa Pana.

Dozwoleń światła i błogosławieństw w naszych dniach, poprzedzających panowanie Mesjasza, zostało przez Stwórcę zamierzone, aby nauczyć ludzkość wielkiej lekcji w zakresie jej upadłego stanu i potrzeby szczególnej pomocy, której Bóg udzieli przez Chrystusa. Nikt nie będzie miał sposobności mylnie przypuszczać, że Boskie błogosławieństwa przychodzące do nieodrodzonych serc, mogą uczynić je szczęśliwymi i zadowolonymi. Do prawdziwego szczęścia potrzebne jest nowe serce.

Przy sposobności również dostrzegamy, że gdyby Bóg pozwolił na światło naszych dni wraz z jego błogosławieństwami tysiąc lat wcześniej, wówczas nie zadowolenie ludzkości osiągnęłoby swój szczyt w anarchii tysiąc lat wcześniej – przed zamierzonym przez Boga czasem na ustanowienie Królestwa Chrystusa i Jego Oblubienicy – Kościoła w chwale, dla panowania, błogosławienia i podniesienia ludzkości.

PRAWDA WSKAZAŁA POMOCNE ŚRODKI WIARY

Gdy stopniowo przychodzimy do przekonania, że żyjemy w brzasku czasu dawno obiecanego błogosławieństwa, tego dnia sabatowego dla świata, gdy przekleństwo zostanie usunięte, jesteśmy żywo zainteresowani wszystkimi sprawami obecnego życia, podobnie jak i zarysami Boskiego planu, który jeszcze należy do przyszłości. Znajomość tych rzeczy czyni życie bardziej wartościowe. Miliony ludzi żyje w monotonnej egzystencji, w pogardzie dla samych siebie, bez radości, ponieważ nie weszli do rodziny Bożej i nie nauczyli się rozumieć głębokich rzeczy Jego łaskawych zamiarów.

Pierwszym krokiem jest uznanie Stworzyciela i poświęcenie dla Niego swego życia, a następnie przykładanie naszych serc do poznania Jego woli, abyśmy ją mogli z serca wykonywać. Jeden dzień takiego życia jest więcej wart niż rok bezcelowego błąkania się istniejącego wśród szerokich mas. Wszyscy, którzy osiągnęli to błogosławieństwo, powinni się nim cieszyć. Wszyscy, którzy jeszcze tego nie doświadczyli, powinni szukać „Drzwi”, Chrystusa i czuć się zadowoleni postępując wąską drogą, naśladowując Jego stóp w łasce i

pokoju Bożym.

Możemy rzeczywiście cieszyć się ze zmniejszenia potu oblicza przy pracy, jakiego ludzkość doświadcza w brzasku tego nowego dnia. Możemy radować się z większego rozszerzenia się znajomości u wszystkich klas. Możemy cieszyć się z bardziej wygodnych domów, lepszych pokarmów i odzieży naszych czasów. Możemy naprawdę słać dzień, który początkuje te błogosławieństwa i który poprzez nawadniające kanały i artezyjskie studnie, studia naukowe, pedagogów, książki i czasopisma przemienia pustynie w kwieciste ogrody, przynoszące coraz większe plony. Lecz pragnienia i pragnienia są jeszcze większe – większe niż możemy zrealizować. Potrzebujemy wpływu z zewnątrz, zewnętrznej potężnej siły, która jak oświadcza Słowo Boże, ma właśnie objąć kontrolę nad ziemią – Królestwa Chrystusa.

Błogosławieństwa naszych dni dotąd nie przybliżyły mas do Boga – nie uczyniły ich bardziej wdzięcznymi, świętymi, bardziej czcigodnymi czy też miłymi. Przeciwnie, ludzie stali się bardziej wojującymi, bardziej upartymi niż dawne generacje – mniej skłonni niż kiedykolwiek przedtem do wielbienia i czczenia Boga wszelkich łask – mniej skłonni do wierzenia, że Bóg istnieje w ogóle. Przy obecnym tempie wzrostu braku szacunku dla Boga może się wydawać, jak gdyby wkrótce miał przyjść czas, gdy żadne kolano nie skłoni się i żaden język nie wyzna chwały Bożej.

Lecz oto spoglądamy ku Bogu, aby zobaczyć, jakie postanowienia zamierzył Bóg dla obecnych warunków i gdy się przypatrzemy, nasze serca są pocieszone. Posiadamy Boskie uroczyste oświadczenie, że nadszedł koniec panowania grzechu i śmierci. Mamy naszkicowane w Słowie Bożym dowody, że żyjemy w czasie, gdzie to nowe panowanie sprawiedliwości ma być rozpoczęte. Modliliśmy się o to z większą lub mniejszą wiarą naszego życia:

„Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie tak i na ziemi.”

Nie pozwólmy słabnąć naszej wierze: Słowo Boże nie może zawieść. Jak dostarcza nam On doczesnych błogosławieństw obiecanych w Jego Słowie stosownie do tego czasu – Nowej Dyspensacji – zaufajmy Mu we wszystkich innych zarysach Jego błogosławionych obietnic. Ten, który rozpoczął dobre dzieło, jest zdolny je dokończyć. Jeżeli On obiecał i potwierdził przysięgą swą obietnicę, że wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez nasienie Abrahamowe, to z pewnością możemy na niej polegać. Jeżeli w obecnym czasie widzimy jedynie duchowe nasienie Abrahama w pełnej harmonii z Bogiem przez Chrystusa, które jeszcze nie zostało uwielbione, oczekujmy cierpliwie na Pana



wiedząc, że wykona On swe obietnice w słusznym czasie.

Kościół, wybrani są rzeczywiście duchowym nasieniem Abrahamowym. Klasa ta jako Oblubienica Chrystusowa musi być skompletowana i połączona ze swym Zbawicielem podczas przemiany w pierwszym zmartwychwstaniu, zanim zostanie wykwalifikowana do udziału z Nim w wielkim dziele błogosławienia naturalnego nasienia Abrahama (Gal. 3:8,16,29).

Skompletowanie i uwielbienie Kościoła będzie oznaczać czas ustanowienia Królestwa Chrystusa. Wtedy nastąpi wylanie Boskiego błogosławieństwa i usunięcie przekleństwa. Szatan zostanie związany na tysiąc lat. Znajomość Boga stopniowo napełni całą ziemię. Cieleśne nasienie Abrahama w pierwszej kolejności skorzysta z błogosławieństw restytucji. Będzie to powrót do Boskiego obrazu i podobieństwa oraz przywrócenie Boskiej łaski i warunków panujących w Edenie. Mamy zapewnić, że starożytni święci będą uczynieni książętami na całej ziemi dla naprawiania swych braci – cielesnego Izraela i dla pouczenia wszystkich narodów, ludów i języków – żywych i umarłych.

PRZYWRÓCONY RAJ

Szybko znajomość chwały Bożej napełni całą ziemię. Karanie w sprawiedliwości będzie wymierzane wszystkim, którzy nie zechcą czynić postępu, aby przyjść do harmonii z Boskim prawem. Błogosławiona nagroda wzrostu doskonałości umysłu i ciała w owym dniu będzie udziałem ochotnych i posłusznych. Dobrowolni grzesznicy będą wytracani we wtórej śmierci. Wtedy, zanim Królestwo Chrystusa się skończy, wszelkie kolano się skłoni ku chwale Boga. W międzyczasie również błogosławieństwa raju zapanują na całej ziemi. Bóg uwielbi miejsce swych nóg (Izaj. 60:13, 66:1). Jezus ujrzy owoc swej pracy i będzie w pełni zadowolony (Izaj. 53:10-11). Wszyscy ci, którzy cierpieli dla sprawiedliwości podczas panowania grzechu i śmierci, będą więcej niż wynagrodzeni podczas błogosławieństw i radości nowej dyspensacji. Znajomość chwały Bożej napełni całą ziemię. Wspaniały Boski charakter zostanie objawiony nie tylko aniołom, lecz i ludziom. Nieskończoność Boskiej miłości, sprawiedliwości, mądrości i mocy będzie wtedy widziana przez wszystkich, podczas gdy dziś, pod panowaniem grzechu i śmierci, umysły są zaciemnione błędami wpajanymi przez księcia ciemności, nieprzyjazne warunki i ciemności okrywają ziemię, a zaćmienie narody.

Co za wspaniały finał jest przed nami! Jaką długość i szerokość ludzkiej możliwości w doskonałości widzimy oczyma naszej wiary! Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo swego Stwórcy, a ziemia była przeznaczona na jego wieczne mieszkanie. Przekleństwo, które panowało nad ziemią i jej królem, przyniosło

cenną lekcję dla aniołów i ludzi, która być może nie mogłaby być osiągnięta poprzez inny proces nauki. Wynik tej lekcji będzie chwalebny, jak to zostało wyjaśnione przez samego Pana. Nie będzie tam więcej wzdychania, przekleństwa, smutku, bólu ani umierania, gdyż wszystkie rzeczy dotyczące grzechu i śmierci przeminą. Ten, który siedzi na tronie, uczyni wszystkie rzeczy nowe (Obj. 21:4-5).

Prorok Izajasz stwierdza, że Jahwe uczyni te rzeczy i każde kolano skłoni się przed Nim i wszelki język Go wyzna (Izaj. 45:23). Św. Paweł, stosując ten cytat stwierdza, że wszystko to zostanie wykonane przez Jezusa, a nawiasem mówiąc przez Jezusa i Jego Kościół. Jest myśl, że przez osiągnięcie znajomości Chrystusa i Kościoła oraz w oddawaniu im chwały, świat będzie wielbił Boga, gdyż Logos, Jezus, Zbawiciel będzie na zawsze reprezentantem Ojca i Jego mocy. Stąd wszyscy ludzie będą chwalić Syna tak, jak chwałę Ojca – nie będą czcić Syna jako Ojca, lecz jako bezpośredniego reprezentanta Ojca – dziedzica wszystkich rzeczy (Jan 5:20; Hebr. 1:2).

Wybrany Kościół obecnego czasu już skłania swe kolano przed Jezusem jako reprezentantem Ojca Niebieskiego i już cieszy się wielkim błogosławieństwem szczególnego pokrewieństwa, które zostanie dopełnione podczas przemiany w zmartwychwstaniu. Jezus jako wielki Król chwały, a Jego Oblubienica jako królowa chwały zostanie dokładnie oddzielona od świata – stanie się uczestniczką całkowicie odrębnego zbawienia. Ci spłodzeni z ducha świętego otrzymali obietnice uczestniczenia w Boskiej naturze, która jak nas zapewnia apostoł Paweł – jest wyższa ponad aniołów.

Z tej samej przyczyny, że Bóg jest niewidzialny dla ludzi, również Chrystus i Kościół będą niewidzialni, chociaż wszechpotężni. Błogosławieństwa ludzkiej restytucji będą przekazywane przez ziemskie przewody, którymi będą Abraham, Izaak, Jakub, a także wszyscy prorocy i wierni Wieku Żydowskiego, którzy będą przewodnikami lub książętami, jak to oświadczył sam Bóg. Nie będą oni sędzić według słyszenia uszu lub według widzenia oczu, lecz będą przeprowadzać sprawiedliwy sąd (Izaj. 11:3). Nie będzie tam pomyłek. Żaden zły czyn nie pozostanie bez sprawiedliwej odpłaty. Nawet próby popełnienia zbrodni zostaną udaremnione. Każde kolano musi się skłonić przed mocą i kontrolą, a każdy język wyzna sprawiedliwość Boskich zarządzeń. Stopniowo nowy porządek będzie porwał serca ludzkości i kto na początku był posłuszny na skutek panującej siły, stanie się posłusznym z miłości i uznania sprawiedliwości. Ostatecznie wszyscy, którzy będą posłuszni jedynie z przymusu, zostaną wytraceni we wtórej śmierci.

Z książki: „What Pastor Russell wrote for the Overland



Monthly”, str. 348-351
Tłum. z ang. A.Z.

C.T. Russell
R-
„Straż”